

(Corriere dello Sport - R.Maida) Młodzi, odważni i zdeterminowani. Takich szuka Roma, takich chce Monchi, który już od pierwszego lutego rozpoczął pracę nad budową drużyny na przyszły sezon. Inwestycja w Undera, który wydaje się nagle akceptowalna, przekonała go, aby naciskać na scouting, jednak bez rezygnowania z już gotowych graczy: jednym z nich jest Bryan Cristante, pomocnik Atalanty, dorastający w Milanie, który odbył też doświadczenie w Benfice.

Rocznik 1995, posiada już dobre CV, które może sugerować skok jakościowy do wielkiego klubu. Monchi wysłuchał Atalanty, która oczywiście zarejestrowała wielu innych wielbicieli, ale tym razem Roma nie popełni błędu zlekceważenia porozumienia z graczem, tak jak to miało miejsce w poprzednim sezonie z Kessiem. Cristane, który powiedział, że widziałby siebie w Premier League, już jest wart ponad 20 mln euro, mimo że Atalanta, aby wykupić go kilka tygodni temu z Milanu, zapłaciła tylko 4 mln. Aby uprzedzić aukcję i konkurencję, niezbędnym jest przyspieszyć i podpisać porozumienie.

Właśnie w środku pola Roma zamierza zainterweniować najmocniej. W ramach negocjacji dotyczących ewentualnego przejścia Alissona do Realu Madryt Monchi zasięgał informacji na temat dostępności Chorwata Kovacica na powrót do Włoch po krótkim okresie w Interze. Kovacic, który ma dopiero 23 lata, stracił miejsce w zespole z powodu kontuzji, ale teraz powoli wraca do siebie. Ponadto posiada wynagrodzenie zgodne z możliwościami Romy (2,5 mln euro netto). Ze względu na wiek, ale też większą jakość, jest preferowany od rodaka Badelja, któremu wygasa kontrakt w Fiorentinie, ale postawił Monchiemu dosyć wysokie żądania. Pozostają przy linii środkowej, graczem, który interesuje Romę od dawna jest Dani Ceballos: rocznik 1996, również on wylądował niedawno w Realu Madryt, ale nie ma zbyt dużo miejsca. Hiszpańskie media są pewne, że może być w kręgu transferów Romy.

W połowie między pomocą i atakiem znajduje się z kolei Ziyech, który mógłby zostać pozyskany w styczniu, gdyby Roma sprzedała za wysoką cenę. Ziyech, rocznik 1993 z Ajaxu, może grać na pozycji mezzali, trequartista i był już poszukiwany za czasów Sabatiniego. Jest wiarygodną opcją. Nie zapominając jednak, że do ataku Monchi stawia mocno na Simone Verdiego, który jest nieco starszy (1992) i ma wielu pretendentów, ale odpowiada idealnie wymaganemu profilowi gracza. Nie można też zignorować Berardiego: Di Francesco jest pewien, że może go przywrócić. W lipcu kosztował 50 mln euro, a teraz?

Autor: abruzzi